



krótko

Koncert Cantate Deo

GLIWICE. 16 października w kościele Wszystkich Świętych w Gliwicach wystąpił zespół festiwalowy Cantate Deo i Justyna Okrent z Owsiszca, laureatka ubiegłorocznej edycji Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Religijnej Cantate Deo, który odbywa się w amfiteatrze w Gliwicach-Sończy. Spotkanie w ramach Dnia Papieskiego rozpoczęło się Mszą św., a zakończyło wspólną modlitwą wszystkich uczestników koncertu.

Głosy dla hospicjum

ZABRZE. Na koncert charytatywny „Głosy dla hospicjum” 22 października o godz. 17 w Filharmonii Zabrzeńskiej (park Hutniczy 7) zapraszają pracownicy i wolontariusze Hospicjum im. Matki Teresy w Zabrzu.

Oratorium Rudzkie

RUDY. Premiera „Oratorium Rudzkiego” (Dróżki Matki Boskiej Pokornej) odbędzie się w niedzielę 23 października o 18.00 w bazylice Wniebowzięcia NMP w Rudach. Utwór został skomponowany przez Henryka Jana Botora do słów Kornelii Czogalik. W koncercie wezmą udział soliści, Chór Chłopięcy „Pueri Cantore Sancti Nicolai” z Bochni oraz Gliwicka Orkiestra Kameralna, w sumie około 100 wykonawców.



Tydzień Kultury Chrześcijańskiej w Bytomiu

Bóg zapłać za miłość

Od Franciszkańskiej 3 aż po Wawel **przemierzyli szlak krakowskich kościołów**, które odwiedzał Jan Paweł II. Mieli ze sobą jego relikwie.

Ksiądz Eugeniusz Kozok, proboszcz parafii Chrystusa Króla w Bytomiu-Stolarzowicach, razem z wikarym ks. Grzegorzem Grąbczewskim po odebraniu relikwii krwi Ojca Świętego w krakowskiej kurii odbyli tę drogę przez krakowskie świątynie, a potem dalej – do Łagiewnik, Wadowic i Kalwarii Zebrzydowskiej. Trasa ta zostanie powtórzona w czasie dziękczynnej pielgrzymki parafian. To z ich inicjatywy od wielu lat, 16. dnia każdego miesiąca, odbywała się w stolarzowskim kościele modlitwa za Papieża Polaka, a po jego śmierci – prośba o beatyfikację i kanonizację.

Relikwiarz, wykonany według projektu Norberta Jastalskiego, w formie krzyża z pastorału Jana Pawła II,

16 października umieszczony został w ołtarzu fatimskim. I właśnie wieczór fatimski był początkiem triduum modlitewnego, w czasie którego odczytany został list parafii z prośbą o relikwie, treść dołączonego do nich certyfikatu i list kard. Stanisława Dziwisza, w którym pisze: „Bóg zapłać za miłość do Ojca Świętego Jana Pawła II (...) niech on was wspiera i uprasza łaski od Pana”. – To wszystko jest w dokumentacji, natomiast rzeczywistość mieści się w naszej modlitwie i w tym, co uczynił Jan Paweł II – powiedział ks. Eugeniusz Kozok. – Rozpoczynamy triduum od wprowadzenia relikwii, modlitwy i wspomnienia. Chcemy zagłębić się jeszcze raz w to, kim papież był dla świata, Polski, naszej diecezji

gliwickiej, dla każdego z nas. A od nas teraz będzie zależało, kim będzie dla naszej parafii i przestrzeni naszego codziennego życia.

Uroczystość w Stolarzowicach odbyła się w ramach trwającego w Bytomiu Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej, który zainaugurowany został Mszą św. pod przewodnictwem bp. Jana Wieczorka w kościele św. Jacka. W tym roku w jego programie znalazło się dużo prezentacji filmowych, m.in. „Z dalekiego kraju” Krzysztofa Zanussiego czy „Jan Paweł II: Nie lękajcie się”, zrealizowany na zlecenie amerykańskiej ABC. W Operze Śląskiej przygotowany został koncert poetycko-muzyczny „Pamięć i tożsamość”. W programie były wystawy, przedstawienia, koncerty w różnych bytomskich kościołach, dwa z nich – muzyki klasycznej i chrześcijańskiego hip-hopu – w parafii ewangelicko-augsburskiej w Miechowicach. **Mira Fiutak**



Uroczystościom wprowadzenia relikwii bł. Jana Pawła II przewodniczył ks. inf. Konrad Kołodziej. Relikwie trzyma ks. Joachim Dembończyk (z lewej), z prawej proboszcz ks. Eugeniusz Kozok i ks. Grzegorz Grąbczewski

Jubileuszowe sympozjum



Prof. Andrzej Zybertowicz mówił, że niebezpieczne są nie kłamstwa polityków, ale nasza tolerancja wobec tych kłamstw

TARNOWSKIE GÓRY. Dwa dni – 15 i 17 października – trwało X Sympozjum Tarnogorskie, którego pomysłodawcą i organizatorem jest Stanisław Kowolik, przewodniczący Rady Miejskiej w Tarnowskich Górach. Tegoroczne wykłady odbywały się pod hasłem „Modernizacja czy tradycja?”. Spotkanie rozpoczęło się Mszą św. w intencji ojczyzny, którą w kościele śś. Piotra i Pawła odprawił bp Gerard Kusz. – Prawdziwa modernizacja musi czerpać i opierać się na bogactwie tradycji. Nie ma dobrej modernizacji w oderwaniu od przeszłości – nawiązał do hasła spotkania bp Kusz. Z kolei Stanisław Kowolik stwierdził, że temat

celowo ma prowokować. – Dziś, gdy zagrożone są podstawy kulturowe Europy, trzeba się zastanowić, czy koniecznie stoimy przed wyborem pomiędzy modernizacją a tradycją, co często próbuje nam się wmówić – powiedział S. Kowolik. Uczestnicy wysłuchali trzech referatów wybitnych naukowców: prof. Andrzeja Zybertowicza, który mówił o fundamentalnych wyborach, przed którymi stoi nasz naród, prof. Grzegorza Kucharczyka, którego wykład dotyczył laicyzacji i wojny o kulturę oraz prof. Zdzisława Krasnodębskiego, którego prelekcja dotyczyła mitów współczesności. Patronat honorowy objął bp Jan Wieczorek.

Przy grobie ks. Christopha

MIASTECZKO ŚLĄSKIE. 15 października członkowie Apostolatu Wspierania Powołań im. ks. Teodora Christopha spotkali się w Miasteczku Śląskim. – Jesteśmy w starym kościele naznaczonym tradycją naszych poprzedników. Pięć lat temu do miejsca poświęconego modlitwą, pracą i cierpieniem ks. Christopha, który tutaj przed stu laty był duszpasterzem, wspierając materialnie i duchowo około 200 chłopców, z których później aż 54 wybrało stan kapłański i zakony – powiedział ks. inf.

Konrad Kołodziej, który przewodniczył Mszy św. w starym, zabytkowym kościele, sprawowanej razem z innymi księżmi, którzy przyjechali na spotkanie, m.in. ks. inf. Pawłem Pyrchałą, inicjatorem powstania apostolatu w diecezji gliwickiej. Jego członkowie stale modlą się o uświęcenie księży i osób konsekrowanych oraz o nowe powołania kapłańskie i zakonne w diecezji. Spotkanie zakończyło się procesją na cmentarz i modlitwą przy grobie świątobliwego proboszcza z Miasteczka Śląskiego.



Spotkanie rozpoczęło się Mszą św. odprawioną w starym, zabytkowym kościele

Strategia własnego świadectwa

GLIWICE. 16 października, w związku z obchodzonym Dniem Edukacji Narodowej, w katedrze spotkali się nauczyciele, wychowawcy i katecheci. Mszy św. przewodniczył ks. Jan Kochel, profesor Uniwersytetu Opolskiego. – Wychowawcy zastanawiają się, jak budować człowieczeństwo w człowieku. Wychowawca ma być przewodnikiem po świecie wartości, a wychowanie ma być

osobowym spotkaniem mistrza z uczniem – powiedział w homilii ks. Adam Spatek z Wydziału Katechetycznego Kurii Biskupiej w Gliwicach. – Najskuteczniejsza strategia wychowawcza to strategia świadectwa. Nie przekażę swoim wychowankom niczego, czego wpierw nie wcielię w swoje życie. Dlatego trzeba być autentycznym świadkiem głoszonych wartości.

Totus Tuus

GLIWICE. Premiera najnowszego spektaklu Teatru Karola „Totus Tuus” odbyła się 16 października w Centrum Edukacyjnym im. bł. Jana Pawła II. To kolejne takie przedstawienie grupy, jednak tym razem tematyka szczególnie skupia się na postaci Maryi

i maryjnym charakterze religijności Jana Pawła II. Przed oficjalną premierą spektakl mogli już zobaczyć widzowie w dwóch miejscach – w parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Gliwicach-Bojkowie i parafii Chrystusa Króla w Gliwicach.



Premiera nowego spektaklu Teatru Karola odbyła się na scenie Centrum Edukacyjnego im. bł. Jana Pawła II

Nowa prezes gliwickiego KSM

DIECEZJA. Podczas zjazdu diecezjalnego Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Diecezji Gliwickiej, który odbył się 15 października, wybrano nowego prezesa. Została nim Agnieszka Czarnecka z parafii św. Jana Chrzciciela w Zabrze. Zastąpiła Katarzynę Kłysik, która od 2005 roku pełniła ten urząd, rozwijając i inicjując wiele działań stowarzyszenia. Nowa prezes KSM ma 20 lat, jest absolwentką Technikum Ekonomicznego, obecnie odbywa kurs asystenta osoby niepeł-

nosprawnej i pracuje w szkole specjalnej w Gliwicach. Aktywnie działa też w Stowarzyszeniu Modlitwa i Czyn.

GOŚC GLIWICKI

gliwice@gosc.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Przedwiośnie 3, 44-119 Gliwice
TELEFON (32) 750 61 30
REDAGUJĄ: ks. Waldemar Packner
- dyrektor oddziału tel. 664 006 683,
Klaudia Cwolek tel. 664 006 681,
Mira Fiutak, tel. 664 006 682

Żółta polana nadziei

GLIWICE. 11 października w Parku Chopina posadzonych zostało prawie 400 cebulek żonkili. Akcję zainspirowaną międzynarodowym przedsięwzięciem pod nazwą „Pola Nadziei” przygotowała redakcja „Dziennika Zachodniego” i zaprosiła do niej dziennikarzy śląskich mediów, przedstawicieli gliwickiego Hospicjum Miłosierdzia Bożego i władz miasta oraz młodzież z III Liceum Ogólnokształcącego. „Słoneczna polana nadziei” powstała obok gliwickiej palmiarni, niedaleko Instytutu Onkologii. – W akcji chodzi o popularyzację

profilaktyki przeciwnowotworowej, informowanie i zachęcanie do badań, a jednocześnie przekonywanie, że rak nie musi być wyrokiem. Poza tym przedsięwzięcie ma przybliżyć mieszkańcom ideę i działalność hospicjów – wyjaśniła cel akcji Marlena Polok-Kin, zastępca szefa śląskiego oddziału DZ. I zapowiedziała, że przedsięwzięcie nie jest jednorazowe i każdej jesieni pole żonkili będzie się poszerzać. A już na wiosnę zorganizowana w tym miejscu zostanie akcja promująca badania profilaktyczne.



Paweł Jurek i Renata Strączyńska z Radia Puls Śląsk sadzą żonkile

Znicze Caritas

DIECEZJA. Po raz 13. Caritas Diecezji Gliwickiej rozprowadza przez parafie znicze na uroczystość Wszystkich Świętych (na zdjęciu). Każdy opatrzony jest logo Caritas oraz słowami bł. Jana Pawła II: „Śmierci nie można przekupić ani od siebie oddać”. Każdego roku rozprowadzanych jest około 20 tysięcy zniczy. Do nabycia są za 3 zł, a środki zebrane w ten sposób Caritas przeznaczają na dożywianie dzieci w szkołach i przedszkolach.

MIRA FLUTAK



Music's Foto



WOJCIECH BARAN

GLIWICE. Wystawa fotografii Wojtka Barana zatytułowana Music's Foto otwarta została w gliwickiej Galerii Miejskiej E[pi]K na Rynku. Pokazane zostały na niej zdjęcia z koncertów i różnego rodzaju wydarzeń artystycznych odbywających się w mieście i okolicy, utrwalone przez fotoreportera, który znany jest z tego, że dociera z aparatem prawie wszędzie tam, gdzie dzieje się coś ciekawego i wartego sfotografowania.

Na rynku w Gliwicach – koncert w ramach tegorocznego festiwalu artystów ulicy „Ulicznicy”

■ R E K L A M A ■

Dologran Jod

Niedobór wapnia, magnezu i jodu prowadzi do:

- Osteoporozy i skłonności do złamań,
- Bólów pleców, nóg, stawów oraz drętwień kończyn,
- Niedociśnienia i nadciśnienia tętniczego,
- Nadwrażliwości na zmianę pogody,
- Osłabienia pamięci,
- Bezsenneści,
- Niedoczynności tarczycy,
- Zaburzenia układu nerwowego, mięśniowego, krążenia oraz metabolizmu.

Dostępny w najlepszych aptekach, sklepach zielarskich oraz na www.suplementymbm.pl MBM Sp. z o.o. tel. 32 285 92 27

100. rocznica urodzin ks. Bernarda Gadego

Prawdziwy świadek

Ci, którzy go znali, mówią o nim: świątobliwy kapłan, świadomy swojego powołania i tożsamości. Kiedy w ostatnich latach życia stracił wzrok, niczego to nie zmieniło, bo **dobrze znał drogę do swojego kościoła w Ocicach i drogę do Boga.**

W stulecie urodzin ks. prał. Bernarda Gadego w parafii św. Wawrzyńca w Zabrze-Mikulczycach bp Jan Wietorek przewodniczył Mszy św. z tej okazji. I przypomniał mieszkańcom parafii, z której pochodził ks. Gade, postać tego niezwykłego kapłana.

Bernard był najstarszym synem spośród dziesięciorga dzieci Matyldy z domu Piossek i Maksymiliana Gadego. – Rodzice nie tylko uczyli modlitwy swoich dzieci, ale otaczali nią całą wspólnotę rodzinną. Wietorem ojciec, zmęczony po szychcie, razem z matką klękali do godzinnej adoracji. Ksiądz Bernard podziwiał tych swoich klęczących, zmęczonych rodziców – bp Jan Wietorek wspominał ks. Gadego, z którym łączyła go wieloletnia znajomość. Najpierw z seminarium, gdzie formował kleryków, przede wszystkim w modlitwie, i był dla nich autentycznym autorytetem. Księża, którzy pamiętają go z tego okresu, odpowiadają zgodnie: – Kapłan modlitwy, kapłan wyciszenia, a jednocześnie kapłan wielkiej radości.

– Nigdy nie narzekał. Jak refren powtarzał przez całe życie: widocznie taka była Boża wola – mówi bp Jan Wietorek. Po święceniach kapłańskich w katedrze wrocławskiej w 1935 roku najpierw pracuje w parafii św. Mikołaja w Raciborzu. W latach 1937–1938, widząc taką potrzebę czasów, podejmuje pracę duszpasterską wśród robotników sezonowych, głównie Polaków, na terenie Meklemburgii. Po powrocie rozpoczyna pracę przy budującym się kościele św. Józefa w Raciborzu-Ocicach. W tej parafii będzie duszpasterzem do koń-

ca swojego życia. Tam, zgodnie ze swoją wolą, został pochowany w 1995 roku na cmentarzu obok kościoła.

Jego duszpasterstwo nie należało do łatwych. W 1945 roku kościół w Ocicach został splądrowany przez Armię Czerwoną, a ks. Gade – który cudem uniknął śmierci – pobity i aresztowany. W latach 1949–1952 był ojcem duchownym seminarium w Nysie i Opolu. Z powodów politycznych i nacisków władz komunistycznych musiał je opuścić, podobnie jak parafię w Ocicach. Jednak szkany ze strony władz są okazją do odważnego i jednoznacznego

świadczenia ks. Gadego dotyczącego śląskich korzeni i tożsamości oraz życiowego powołania. Na kilka lat podejmuje pracę duszpasterską w diecezji tarnowskiej. Do swojej parafii wraca w lutym 1957 roku. W trudnych latach dla Kościoła wspiera seminarium duchowne, zawsze prosząc przy tym o anonimowość.

Biskup Jan Wietorek wspomina go też jako kapłana miłości i miłosierdzia. – Żył skromnie, a nawet ubogo. Oczy i serce miał zawsze otwarte na potrzebujących – mówi biskup gliwicki. – Przez 60 lat jeździł na rowerze. Gdy ktoś podarował mu nowy, piękny

rower, przy najbliższej wizycie u niego usłyszałem: proszę go zabrać, na pewno komuś bardziej się przyda, mnie nie wypada na takim rowerze jeździć.

Kiedy w ostatnich latach życia stracił wzrok, nie było to dla niego przeszkodą w modlitwie i wypełnianiu swojego powołania. Mówił wtedy: teraz mogę więcej patrzeć w Ciebie, a przez Ciebie widzieć potrzeby niesienia pomocy. Sprawował Eucharystię, prowadził nabożeństwa, odprawiał Drogę Krzyżową, pomagając sobie wyciągniętą przed siebie ręką, przechodził od stacji do stacji.

Ci, którzy go znali, wspominają jako prawdziwego świadka Chrystusa. Biskup Jan Wietorek mówi o nim: mistyk głębokiej modlitwy i więzi z Bogiem, ale również więzi z człowiekiem, dlatego trzeba, żebyśmy o nim pamiętali i go przypominali.

Mira Fiutak



Msza św. w 100. rocznicę urodzin ks. Bernarda Gadego w kościele św. Wawrzyńca w Mikulczycach, gdzie został ochrzczony



Izba pamięci ks. Bernarda Gadego urządzona na plebanii w Bolesławiu



Stół nocny ks. Gadego PONIŻEJ: Legendarny rower marki Adler, na którym przez wiele lat jeździł kapłan

Wspomnienie

Wielki i bardzo mały

Klara Gade przez niemal pół wieku służyła pomocą swojemu bratu, będąc organistką i katechetką w jego parafii – św. Józefa w Raciborzu-Ocicach. Poniżej publikujemy fragmenty jej **wspomnienia o ks. prałacie Bernardzie Gadem.**

Na ścianie jego pokoju wisiała pięknie drukowana sentencja pod tytułem „Ideał księdza”. Niestety, dokładnego tekstu już nie pamiętam. Spróbuję napisać tylko istotne myśli: Książd musi być i bardzo wielki, i bardzo mały./ Wytwornego usposobienia jak z królewskiego rodu./ Prosty i skromny jak chłopski pacholek./ Sługa, który mocuje się z Bogiem./ Człowiek, który sam siebie pokonał./ W mowie jasny, w życiu prawdziwy./ Nie myślący o sobie – całkiem inaczej niż ja.

(...) W moich oczach mój brat był zawsze kapłanem. Nie tylko ze względu na ubiór, ale ze względu na sposób bycia, w którym zawsze można było poznać kapłana. Co roku w Wielki Czwartek, w dniu ustanowienia Najświętszego Sakra-

mentu Ołtarza i kapłaństwa, odmawiał po kazaniu przed wiernymi przyrzeczenie, które złożył w dniu swoich święceń kapłańskich. (...) Szczególnie mocno wzruszyły mnie momenty, kiedy już utraciwszy wzrok, mówił do odwiedzających: „proszę was, nie upadajcie na duchu, miejcie zaufanie, dobry Bóg was nie opuści, nawet jeśli wszystko wydaje się beznadziejne”. Na koniec błogosławił ich. (...) Mój brat z wielkim przejęciem udzielał błogosławieństwa nie tylko podczas liturgicznych czynności, ale też podczas spotkań z dziećmi, młodzieżą, dorosłymi. Każdy posiłek błogosławił znakiem krzyża. Wicczorem błogosławił ponownie całą parafię, mnie i nasze mieszkanie. (...)

Powierzony jego pieczy kościół św. Józefa w Ocicach starał się zawsze utrzymywać w godnym stanie, ubogacać i upiększać. Poprzez swój przykład pobudzał wiernych do szacunku dla domu Ojca. Dla niego rzeczą serca było przebywanie w domu Ojca. Wcześniej rano i późnym wieczorem przebywał sam w kościele, by się modlić. Wspaniałomyślnie i ofiarnie popierał budowę nowych kościołów i misje święte. Bardzo wielką była jego chęć pomocy duszom cierpiącym w czyśćcu. Jak tylko mógł, ofiarowywał Msze św. za te dusze. Wiele razy przekazywał swoim współpracownikom intencje mszalne, stypendia z prośbą, by odprawiali Msze św. za dusze w czyśćcu cierpiące. Z pewnego notatnika dowiedziałam się, że po dokładnym

przemysleniu i w porozumieniu ze swoim spowiednikiem ofiarował wszystkie swoje zasługi dobremu Bogu za biedne dusze czyśćcowe.

Poprzez nieustanną walkę z samym sobą starał się pogłębić w sobie cnotę pokory. Zdawał sobie sprawę, że jego wysiłki w czasie odczytów, rozpraw, konferencji, kazań itp. nie zawsze znajdowały uznanie. Skromnie mówił: „To było nudne, ale lepiej nie umiałem”. Pewnego razu zareagował nerwowo w czasie dyskusji o kaplicę chrzcielną w obecności rzemieślnika i dwojga jego dzieci. Ponieważ już był niewidomy, prosił mnie, bym ich odnalazła i w jego imieniu przeprosiła.

Nie wiem, co przeżywał w czasie wielu nieprzespanych nocy. Rano leżały często trzy, cztery przepecone piżamy obok łóżka. By mu pomóc, chciałam być nocami

przy nim. Prawie błagalnie prosił, by tego zaniechać. Niechący powiedział kiedyś „moje ciało zawsze boli”. Dopiero w dniu śmierci lekarz stwierdził, że to rak był powodem tych boleści, które chory tak skrętnie potrafił ukrywać. On nie przyjmował żadnych środków przeciwbólowych.

(...) Wierzył niewzruszenie w obecność Zbawiciela w Najświętszym Sakramencie. Umiał poprzez Najświętszy Sakrament połączyć się wewnętrznie z naszym Zbawicielem. Prosił Boga o dar, by do końca życia mógł odprawiać Najświętszą Ofiarę. Jego serdeczne życzenie zostało spełnione dzięki pieczołowitej opiece jego następcy, ks. Henryka Wyciska, który pozabawionego wzroku brata codziennie ze sobą do ołtarza prowadził. ■



Misje w gliwickiej parafii

Czas obudzenia



Przygotowane zostały zarówno z myślą o tych, którzy są w Kościele, jak i **tych, którym nie zawsze z nim po drodze.**

Prawie przez dwa tygodnie października w parafii Chrystusa Króla w Gliwicach trwały misje. Jednak przygotowania do nich rozpoczęły się dużo wcześniej, tzw. operacją Andrzej, która polegała na modlitwie przez kilka miesięcy za osobę, którą chce się zaprosić do udziału w tych spotkaniach.

Boży ferment w parafii

Wydarzenia toczyły się równolegle. W kościele odbywały się nabożeństwa ewangelizacyjne i Msze z naukami, w salkach – spotkania misyjne, natomiast dla młodzieży w szkołach były dni tematyczne i tzw. namiot młodych, gdzie popołudniami i wieczorami odbywały się koncerty, spektakle teatralne, można było spotkać się i porozmawiać z dyżurującymi tam osobami. Poza tym działania misyjne „wyszły też na ulice” parafii, bo tam pierwszego dnia zostali posłani ze specjalnym błogosławieństwem ci, którzy pukali do drzwi mieszkańców.

W zadania ewangelizacyjne i techniczno-organizacyjne zaangażowanych było w sumie około 120 osób. – Misje są czasem obudzenia. Chodzi o to, żeby poruszyć nie tylko tych najbardziej pobożnych, ale też tych, którzy są mniej zaangażowani czy obojętni. Stąd te dwie proponowane formy: jedna

dla tych, którzy o misjach usłyszeli z ogłoszeń parafialnych, druga skierowana na zewnątrz do tych, którzy mogli przyjść np. dzięki rozdawanym zaproszeniom czy indywidualnym rozmowom. Misje to takie zrobienie Bożego fermentu w środowisku – mówi proboszcz ks. Artur Sepioło.

W całej parafii rozniesionych zostało około 5 tysięcy zaproszeń, razem z informacją o programie misyjnym i propozycjach późniejszych spotkań oraz pomocy oferowanej przez parafialną Caritas. – To wymagało wysiłku również od tych bardziej gorliwych parafian, podjęcia kroków, których zwykle nie wykonują. Po to, żeby stać się Bożym narzędziem, czyli np. zanieść zaproszenie, porozmawiać, pomodlić się za kogoś w „operacji Andrzej” – wyjaśnia ks. Sepioło. Przez cały czas misji czynny był telefon zaufania, pod który można było dzwonić w sprawach wiary.

Tylko Jezus

Nauki misyjne prowadzili ks. Przemysław Sawa, dyrektor Diecezjalnej Szkoły Nowej Ewangelizacji śś. Cyryla i Metodego w Bielsku-Białej, i zmarł w chwycie o. Krzysztof Czerwionka, dyrektor Szkoły Nowej Ewangelizacji św. Marka w Stryszawie. – Nowa ewange-

lizacja to realizacja powołania Kościoła i Pan Bóg skierował moje drogi właśnie na tę rzeczywistość – mówi ks. Sawa. Na pytanie, co chciał przekazać w swoich kazaniach misyjnych, odpowiada po prostu: – Tylko Jezus jest zbawicielem, a życie z Nim to droga do pokoju. I to, że w wierze pierwsze jest doświadczenie i relacja z Bogiem przed rytuałami, prak-

tyką i dogmatami. Na misjach idziemy kluczem sakramentów omawianych w kolejnych dniach, by wychodząc od rzeczywistości sakramentu, zobaczyć życie. Ostatni dzień to dzień posłania. Przeżyliśmy intensywny czas, a teraz jest pora na: „idźcie, jesteście posłani”, żeby te misje trwały dalej.

Do Gliwic zaproszeni zostali Krzysztof Zanussi, który spotkał się z uczniami, i ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski. – Te zewnętrzne, dodatkowe formy w programie misyjnym są potrzebne, bo frekwencja na misjach jest zwykle tylko nieco większa niż na zwykłych rekolekcjach – wyjaśnia ks. Artur Sepioło, który sam był gościem spotkania z cyklu „Zagnij księdza”, organizowanego w Hotelu Mikulski, gdzie na „neutralnym gruncie” jest okazja do zadania nurtujących pytań dotyczących wiary i Kościoła.

Kontynuacją wydarzeń misyjnych są propozycje na najbliższy czas, czyli kurs ewangelizacyjny Filip, spotkanie dla mężczyzn w parafii Chrystusa Króla i sesja dla małżeństw w Centrum Edukacyjnym im. Jana Pawła II.

Mira Fiutak



Na ulicach parafii Janek i Bartek zapraszali na misje
POWYŻEJ:
W namiocie młodych wieczorami odbywały się koncerty, wystąpiły m.in. zespoły Tetramorfy i Love Story

Rok Życia Konsekrowanego

Karmel bez klauzury

Modlą się kilka razy dziennie, składają śluby, ale **nie opuszczają swoich środowisk i pracują w świeckich zawodach.**

Nie są przy tym zakonnicami skrytkami, jak niektórzy podejrzewają. Należą do świeckiego instytutu życia konsekrowanego „Elianium”. – Od początku bardzo podobało mi się to, że jesteśmy w świecie, wśród ludzi, a jakby nie z tego świata – mówi Wanda Kolasa, posługująca w ośrodku w Gliwicach.

Konspiracyjne początki

– Ojciec Józef Prus, wielokrotny prowincjał karmelitów bosych, myślał o przeszczeni do Polski prężnego francuskiego instytutu karmelitańskiego Notre Dame de Vie, ale problemy paszportowe uniemożliwiły ten zamiar – wyjaśnia W. Kolasa. Gdy wstępowała do „Elianium”, instytut był w fazie tworzenia i ze względu na represje władz PRL-u wszystko odbywało się w konspiracji. W Kościele była to zupełnie nowa forma życia konsekrowanego. – O instytucie dowiedziałam się od siostr z Raciborza. Najpierw pojechałam do naszej członkini do Rybnika, a ta zapytała tylko, czy lubię się modlić i przebywać sama. Później dopiero dostałam adres o. Cherubina Pikonina, karmelity z Czernej. Gdy do niego dotarłam w Wielki Czwartek 1961 roku, rozmowa zaczęła się od przysięgi z ręką na sercu, że nic z tego, co usłyszę, nikomu nie powiem, chyba że dostanę jego pozwolenie – wspomina.

Dzisiaj instytut działa oficjalnie, ma osobowość prawną, prowadzi swoją stronę internetową, ale jego członkinie dalej żyją dyskretnie. Nie ukrywają swojej przynależności, ale też o niej nie mówią, gdy nikt nie pyta.

Bóg blisko ludzi

– U naszych początków, oprócz duchowości Karmelu, dużo korzystaliśmy z Karola de Foucauld i jego małych braci, którzy żyją ideą pustyni w mieście. Naszym powołaniem jest życie w samotności i modlitwa, a wzorem św. Eliasza i jego żarliwość w zabieganiu o chwałę Boga. Z tym wiąże się apostołstwo – wyjaśnia W. Kolasa.

Członkinie „Elianium” spotykają się raz w tygodniu w prywatnych mieszkaniach, raz w miesiącu mają dzień skupienia, poza tym co roku odbywają dwutygodniowe rekolekcje, a raz na dwa lata każda przeżywa tydzień



KLAUDIA CWOŁEK

samotności. Okres przygotowania do pierwszych ślubów trwa aż 7 lat, ale nie wymaga przerwania pracy zawodowej.

Rady ewangeliczne w świecie

– Jesteśmy szczęśliwe, niczego nam nie brakuje. W świecie dziś wielu chce jeszcze to i tamto. A u nas niektóre mają po 700–800 złotych miesięcznie i nie narzekają – zauważa W. Kolasa. Jak to możliwe? – Dzięki zawierzeniu Bogu i wsparciu wspólnoty – dodaje Barbara Woszek, która jest pielęgniarką w szpitalu w Biskupicach. – Z jednej strony nie chcę się różnić od tego świata, jego zwyczajów, ale muszę też znać granice, które stawia moje powołanie. Nie idę za każdym nowym trendem i modą, jednak uważam, żeby nie być dziwakiem – podkreśla. Przyznaje, że czasem spotyka się z trudnymi pytaniami. – Ludzie na przykład chcą wiedzieć, co robię z pieniędzmi, skoro żyję sama. Ślub ubóstwa zobowiązuje mnie do życia skromnego. W gospodarowaniu pieniędzmi jestem zależna od przełożonych, przedstawiam im wykaz swoich wydatków. Mam obowiązek dzielić się tym, co mam nie tylko z potrzebującymi, ale również wspomagać wspólnotę i dom macierzysty. Podobnie z celibatem. Nie wszyscy rozumieją, że nie nudzę się i naprawdę nie jest mi smutno. Wybrałam dziewictwo nie dla wygody, ale by swoje życie ofiarować Bogu i bliźnim, i to jest źródłem mojej radości – podkreśla.

– Najbardziej dziwi ślub posłuszeństwa. Nawet siostry zakonne czasem nie rozu-

Spotkanie w Gliwicach. Od lewej: Eleonora Gwóźdź, Wanda Kolasa, Lucjana Bies i Barbara Woszek

mieją, że można go praktykować, będąc świecką osobą. Nasze życie jest we wszystkim moralnie zależne od przełożonych. Z nimi uzgadniam plan dnia, prace apostołskie, a nawet sposób spędzania wolnego czasu – mówi W. Kolasa. – Żyjemy duchowością Karmelu, która oparta jest na „chodzeniu w obecności Bożej”.

Wiem, że na przykład gdy prasuję czy gotuję, nie jestem sama, że Jezus jest ze mną i mnie kocha – wyjaśnia.

Jedną z podstawowych praktyk w „Elianium” jest codzienne rozmyślanie dwa razy po pół godziny. Oprócz tego obowiązuje Msza św. i brewiarz. – Wszystko, co robimy, ma być uwielbieniem Pana Boga. Gdy rozmawiam z drugim człowiekiem, mam świadomość, że w Nim jest obecny Bóg – dodaje B. Woszek.

Klaudia Cwołek

Świecki Instytut Karmelitański „Elianium”

W całej Polsce instytut liczy około 100 członkiń po ślubach wieczystych. Dom macierzysty znajduje się w Czernej. Członkinie składają śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa oraz przyrzekają pokorę. W diecezji gliwickiej działają dwa ośrodki „Elianium” – w Gliwicach i Tarnowskich Górach. Więcej: www.elianum.pl. Kontakt w Gliwicach: Wanda Kolasa, tel.: (32) 231 90 06, 513 328 416.



W sezonie 2011/2012 w gliwickim kinie można będzie zobaczyć 11 spektakli słynnej nowojorskiej Metropolitan Opera

Propozycja dla melomanów

Opera w HD

Aby posłuchać spektaklu w Metropolitan Opera, wcale **nie trzeba jechać do Nowego Jorku**. Wystarczy przyjść do gliwickiego kina Bajka.

Od sezonu 2011/2012 oferta kulturalna Gliwic adresowana do melomanów wzbogaci się o kolejną propozycję, i to z najwyższej półki. 15 października w kinie Amok odbyła się pierwsza z bezpośrednich transmisji premierowych spektakli słynnej nowojorskiej Metropolitan Opera. Widzowie zobaczyli „Annę Boleyn” G. Donizettiego z Anną Netrebko w roli tytułowej. Kolejne transmisje będą się odbywały w dwutygodniowym cyklu do końca sezonu.

Gliwicki Teatr Muzyczny oraz kino Amok Scena Bajka jako drudzy na Śląsku (po katowic-

kim kinie Kosmos) dołączą tym samym do grona instytucji biorących udział w międzynarodowym przedsięwzięciu „The Metropolitan Opera: Live in HD”, które już szósty sezon gromadzi wytrawnych melomanów w salach widowiskowych całego świata. Zadebiutowało ono w 2006 roku pokazem „Czarodziejskiego fletu” W.A. Mozarta dla 30 tys. widzów zgromadzonych w 150 salach na terenie Stanów Zjednoczonych. W sezonie 2009/2010 transmisję obejrzało 2,4 miliona widzów na całym świecie. Obecnie w projekcie bierze udział 1600 instytucji z 54 krajów.

W sezonie 2011/2012 można będzie zobaczyć 11 spektakli, w tym sześć premier. Transmisja oper na dużym ekranie w technologii HD jest możliwa w Gliwicach dzięki przeprowadzonej niedawno cyfryzacji kina Amok. Szczegółowy program oraz informacje dotyczące biletów na stronach: www.teatr.gliwice.pl oraz www.amok.gliwice.pl.

Zaproszenie do zwiedzania

Wielki zapomniany

Nowo otwarta w Gliwicach wystawa przypomina – nie tylko mieszkającym tu Ormianom – o Józefie Teodorowiczu, arcybiskupie lwowskim obrządku ormiańskiego.

Wielki Zapomniany – to tytuł ekspozycji otwartej w Gliwickiej Wyższej Szkole Przedsiębiorczości na Wydziale Wzornictwa (ul. Bojkowska 37) prezentującej postać wybitnego polskiego kapłana, męża stanu, posła niezależnego na Sejm Ustawodawczy i senatora. Od 1901 roku arcybiskupa lwowskiego obrządku ormiańskiego, niezwykle zasłużonego

dla rozwoju tej archidiecezji. Zmarł w 1938 r., pochowany został na cmentarzu Obrońców Lwowa. Jednak w czasie okupacji sowieckiej jego zwłoki przeniesiono z obawy przed profanacją do innego grobowca. Przed czterema miesiącami szczątki abp. Józefa Teodorowicza ponownie złożono do grobu na cmentarzu Orłąt Lwowskich. Fundacja Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich we współpracy z Senatem RP przygotowała wystawę „Wielki Zapomniany”, którą do 28 października można oglądać w Gliwicach.

zapowiedzi

Warsztaty gospel

GLIWICE. 22 i 23 października Stowarzyszenie G-ART zaprasza na Warsztaty Gospel do Centrum Edukacyjnego im. bł. Jana Pawła II. 23 października o 19.30 w auli centrum koncert powstałego na warsztatach chóru. Informacje i zapisy: www.sgart.pl.

Klub Inteligencji Katolickiej

GLIWICE. 26 października, kaplica św. Jadwigi w parafii Wszystkich Świętych. O 18.05 – nieszpory, o 18.30 – Msza św. i wykład.

O uzdrowienie

DIECEZJA. Eucharystia z modlitwą o uzdrowienie odbędzie się **27 października** o 18.30 w kościele Chrystusa Króla w Gliwicach; **28 października** o 19.00 w kościele NSPJ w Koszęcinie.

Krąg biblijny

TARNOWSKIE GÓRY. 27 października o 19.00, parafia w Opatowicach – medytacja przed Najświętszym Sakramentem. Prowadzi ks. dr Waław Borek, diecezjalny moderator Dzieła Biblijnego. Więcej: www.biblista.pl.

Duszpasterstwo służby zdrowia

GLIWICE. 29 października, parafia Podwyższenia Krzyża Świętego (u redemptorystów), o 16.00 – Msza św. i wykład głoszony przez o. prof. dr. hab. Stanisława Bafię.

Soboty muzyczne

TARNOWSKIE GÓRY. VIII Tarnogórskie Wieczory Muzyki Organowej i Kameralnej w kościele ewangelickim przy rynku. **29 października** o 18.00 ostatni koncert. Wystąpią: Magdalena Cieślak – sopran, Arkadiusz Bialic – organy.

Jubileusz kościoła

RUSINOWICE. 30 października o 10.30 – Msza św. dziękczynna pod przewodnictwem bp. Jana Wierzbickiego w 25. rocznicę poświęcenia kościoła Znalezienia Krzyża Świętego i św. Katarzyny.

Przed Berlinem

DIECEZJA. Przygotowanie do wyjazdu na 34. Europejskie Spotkanie Młodych w Berlinie (od 28 grudnia 2011 do 1 stycznia 2012 roku) – parafia św. Anny w Zabrze – pierwszy, drugi i trzeci piątek miesiąca o 19.10; parafia Wszystkich Świętych w Gliwicach – czwartki o 19.